

# ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: RADOM, ŻEROMSKIEGO 25, tel 222  
 Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu 3 zł. Numer pojedynczy 10 gr.  
 Konto P. K. O. Nr. 65.846.

Redakcja czynna od 9 rano 12 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 10—12 przedpoł. — — — i od 4—6 po południu. — — —

## Powstanie na Białorusi sowieckiej 100 napadów na instytucje rządowe

WILNO (PAT). Chłopskie powstanie w okręgu mińskim przybiera coraz poważniejsze rozmiary.

Według doniesień wywiadowczego biura politycznego w Moskwie liczba partyzantów wynosi obecnie około 2.000 ludzi.

Partyzanci posiadają karabiny maszynowe i grasują przeważnie setkami, poprzedzani mniejszymi oddziałami, liczącymi po 25 ludzi.

Stłumienie tego ruchu przez władze sowieckie napotyka na wielkie trudności, gdyż powstańcy są życzliwie traktowani przez włościan, którzy ukrywają ich w lasach.

Akcję przeciwko powstańcom prowadzi specjalny oddział G.P.U. konny i narciarski.

Według nadesłanych informacji partyzanci w ciągu ubiegłych dwóch tygodni dokonali przeszło 100 napadów na instytucje sowieckie, drobne oddziały wojska, rozbili dwa ambulanse pocztowe, obrabowali 4 kasy oraz zabili 15 komunistów i 10 żołnierzy.

Do dnia 15 grudnia rozstrzelano 95 partyzantów zaś 260 wysłano do Archangielska na ciężkie roboty.

Władze sowieckie wyznaczyły nagrody pieniężne i w naturze za każdego zabitego lub złapanego powstańca.

## Konserwatyści szykują się obalić Mac Donalda

LONDYN. „Daily Herald” pisze, iż w styczniu 1931 r. należy oczekiwać, iż konserwatyści podejmą nową próbę zaatakowania rządu socjalistycznego, aby doprowadzić do rozwiązania parlamentu jeszcze przed wiosną. Atak konserwatystów na rząd Mac Donalda ma być dokonany podczas debat nad budżetem.

## Zniszczenie 17 łodzi podwodnych

NOWY JORK. Prawdopodobnie dla zmanifestowania swej pokojowości departament morski Stanów Zjednoczonych nakazał zniszczenie 17 wielkich łodzi podwodnych, które zaledwie dwa lata temu zostały spuszczone na wodę. Koszt budowy tych łodzi wyniósł 3.35 milionów dolarów.

Ze strony dobrze poinformowanej oświadczają jednak, że wszystkie te łodzie posiadały jakiś zasadniczy błąd konstrukcyjny i podczas jazd próbnych okazało się, że w każdej chwili mogą one nie wynurzyć się więcej z pod powierzchni wody.

Z tego też powodu „pokojowa” decyzja nie przyszła departamentowi zbyt ciężko.

## Katastrofalne trzęsienie ziemi

TAINAN. (Formoza). Wczoraj rano Formoza została nawiedzona katastrofalnym trzęsieniem ziemi.

**Miasto Antei jest w gruzach.**

Ile zgonów spowodowała katastrofa, jeszcze w tej chwili nie daje się ustalić.

## Od wydawnictwa Pózar w rafinerji nafty

Jutro, w godzinach rannych jak zwykle, ukaże się numer świąteczny „Ziemi Radomskiej”.

Redakcja i administracja w dniu utrzejszym czynne do godz. 12-ej. Podczas świąt, dnia 25 i 26-go redakcja i administracja nieczynne.

NOWY SĄCZ. W rafinerji nafty w Kłęczanach (pow. Nowy Sącz) wybuchł wczoraj rano pożar na skutek wybuchu gazów w t. zw. wazeliniarni.

Podczas gaszenia ognia 3 osoby uległy poparzeniu.

— o —

## 400 ofiar wybuchu wulkanu

AMSTERDAM. Wybuch wulkanu „Merapa” na Jawie spowodował śmierć do 400 ludzi.

Nie jest to cyfra ostateczna; istnieje obawa, że liczba ofiar katastrofy jest znacznie większa.

## Gigantyczny lot eskadry włoskiej

Włochy — Ameryka Południowa odbywa się pomyślnie

PARYŻ. Eskadra włoskich hydroplanów przybyła wczoraj po południu do Kenitra w Marokku, przebywając w ten sposób już dwa etapy w podróży Włochy — Ameryka Południowa.

Na spotkanie samolotów włoskich wyleciały dwa francuskie samoloty wojсковe.

## 7 milj. nów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON. (PAT.) Federalne biuro spisu ludności przystąpi do obliczenia liczby bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych. Według prezydenta American Federation of Labor, Green'a liczba bezrobotnych wynosi obecnie 4 800 000, nie wliczając w to ani bezrobotnych robotników rolnych, ani pracowników biurowych. Nie jest wykluczone, że ogółem dzisiaj jest w Stanach Zjednoczonych około 7 milionów bezrobotnych.

## Rockefeller ofiarował milion dolarów na bezrobotnych

NOWY JORK. (PAT) John D. Rockefeller ofiarował na fundusz bezrobocia milion dolarów. Drugi nowojorski milioner, Edward Harkness, ofiarował na ten sam cel pół miliona dolarów.

## Honor oficera legji cudzoziemskiej

PARYŻ. Sąd w Dunkierce skazał na karę dwumiesięcznego więzienia byłego kapitana legji cudzoziemskiej za przejechanie samochodem przechodnia.

Gdy skazańca oddano w ręce policji celem sfotografowania go i zdjęcia odcisków daktyloskopijnych, kapitan, który wielokrotnie odznaczył się w walkach w Afryce, a całe życie jego było nienaganne, bał się, iż będzie napiętnowany jak zbrodniarz.

Szczególnie zdejmowanie odcisków daktyloskopijnych wziął sobie tak do serca, że jednym skokiem znalazł się przy rozpalonym do czerwoności piecyku żelaznym i przyłożywszy do żelaza dłoń trzymał tak długo, aż zupełnie spalił skórę i w ten sposób uniemożliwił funkcjonariuszom policji zrobienie odcisków z jego palców.

## Organizacja sabotażowa na Kolejach sowieckich

RYGA. Władze sowieckie wykryły na kolei moskiewsko-kurskiej organizację sabotażową wśród inżynierów i obsługi kolejowej. Komunikat G. P. U. twierdzi, że sabotażyści celowo uszkodzili w kilku punktach tor kolejowy, wskutek czego ruch kolejowy odbywa się ze znacznymi trudnościami. Nowy akt sabotażu, według „Krasnoj Gaziety”, miał na celu uniemożliwienie dowozu artykułów żywnościowych i węgla z Ukrainy do Moskwy i Leningradu. Jeden z głównych inżynierów kolei, Holcman, wraz z 6 inżynierami został aresztowany.

## Projekt „pięciotygodniowego” miesiąca pracy

CHICAGO. (P.A.T.). Senator Walsh z Massachusetts, demokrat wniósł projekt o wprowadzenie do służby rządowej, tytułem próby, na przeciąg jednego roku, pięciotygodniowego miesiąca pracy. Wniosek przewiduje, że urzędnicy, mimo skrócenia tygodnia, dostawać mają dotychczasową płacę, rząd zaś przyjmie do służby dodatkową ilość nowych urzędników, celem utrzymania na tym samym poziomie, sprawności biur. Projekt zastrzega jednocześnie, że w wypadku tych samych kwalifikacji pierwszeństwo przy pojmowaniu do służby mają mieć bezrobotni.

## Fala mrozów na Wschodzie Europy

RYGA. W ZSSR panują silne mrozy. Nad Wołgą temperatura wynosi 36 st., poniżej zera, w Moskwie — 25 st., w Rosji centralnej — 29 st. Wskutek silnych mrozów pod Moskwą popekały szyny kolejowe, wstrzymując ruch pociągów. W Moskwie wydarzyło się w jednym dniu 30 pożarów z powodu wadliwego funkcjonowania dawno nieremontowanych pieców i kominów.

## Fala mrozów w Italji środkowej

RZYM. (PAT.) Fala zimna zaczyna się przesuwac z północnych Włoch do środkowych, aczkolwiek dotychczas jedynie w okolicach Wenecji, jak naprzykład w Belluno i w Cadore, mroz osiągnął 12 i 23 stopnie.

W południowych Włoszech daje się weznaki ślota, choć co prawda w dalszym ciągu trwa śnieg na Wezuwjuszu w Neapolu. Dodać trzeba, że naogół w okresie Bożego Narodzenia panuje w Rzymie i okolicach czas słotny.

### KUPUJCIE ŁYŻWY!!!

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH BOWIEM NASTĄPI OTWARCIE  
przy ul. Żeromskiego róg Moniuszki  
nowocześnie urządzonej ŚLIZGAWKI  
Towarzystwa Oświata. Towarzystwa Oświata.



# NA ROK NOWY

W nieprzerwanym pasmie życia i dzieł ludzkości ustanawia pewne punkty graniczne, jakby przystawki na drodze, które pozwalają nam ogarnąć etap przebyte i skierować wzrok ku przyszłości. Datą taką jest pierwszy stycznia, Nowy Rok, o tydzień tylko odległy od zimowego przesilenia dnia i nocy, od chwili zwycięstwa światła nad ciemnością

W krótkim przebiegu faktów minionych staramy się wówczas uprzytomnić sobie przyszłość, a zarazem życzeniami przynajmniej — uchylić tajemnicę zasłonej przyszłości. Rok ubiegły nie był mało znaczącym w naszym życiu wewnętrznym. Dokonała się w nim jedna z największych przemian w naszej psychologii zbiorowej. Rok ubiegły rozpoczął się przy pełnej jeszcze władzy bóstw „gasnącego świata”. Różnorodność jego żywioły starają się znaleźć wspólny grunt porozumienia, wspólne hasło i broń wspólną dla walki z jednym wrogiem — rządem Marszałka Piłsudskiego. Wre walka, rozlegają się okrzyki triumfu, gdy ustępują gabinety ministerjalne jeden za drugim, nie mając czasu wykażać się ciągłością pracy ani osiągniętymi rezultatami. Sejm ma większość opozycyjną, klub B. B. W. R. jest osaczony, osamotniony, brutalnie potraktowany przez liczącą przewagę przeciwników wzrosło namienne pragnienie „ostatecznej rozgrywki”, kompletnej „likwidacji systemu pomajowego”. W pierwszych szeregach kroczą ci, którzy niegdyś byli największymi entuzjastami przewrotu majowego.

Nie pytają, nie usiłują nawet odpowiedzieć na pytanie, co będzie w Polsce po „likwidacji systemu pomajowego”. Gotowi są wtrącić kraj w przepaść anarchji, byle obalić zniechęcony „system”. Ze swej przewagi liczebnej w sejmie wyprowadzają bardzo prosty, pozornie logiczny wniosek: wielkość kraju, wielkość opinii — wola — jest za nami, przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu i Jego rządowi. Dajcie możność wypowiedzenia się krajowi — wola opozycja do przedstawicieli rządu, a karta wyborcza zmiecie was z powierzchni życia. Prezydent Rzeczypospolitej, jakby spełniając życzenie

## JERZY KOSSOWSKI. 36) ŚMIERĆ W SŁOŃCU VI.

Tej nocy zdarzyło się tak, że Józek nie spał na wyku przy konicach, bo mu było gorąco, lecz urządził sobie legowisko na boisku przed stajnią. Spał zdrowo po powrocie spędzonym dniu, ale też i dosyć czujnie, bo księżyc świecił i było bardzo jasno. Jakoś koło północy usłyszał tłumiony pisk ptasi. Usiadł na tapczanie, oprzytomniał i słuchał: piszczały zestraszony kury. Józek był pewien że kura lub lasica zkradła się do kojca i dusi drób. Wstał cicho, wziął jakiś kij z boiska i wyszedł bosy na ogród, gdzie stały kojce. Nagle z cienia stodoły wyskoczył jakiś człowiek i całym rozpędem pchnął Józka tak, że padł na wznak. Chłop pobierał się jednak błyskawicznie i pogonił za uciekającym, woliąc po polsku: trzymaj! tapaj! Dogonił złodzieja, gdy ten już prawie siedział na płocie i, schwywszy go za nogę, począł łuc kijem po grzbiecie. Bił i krzyczał o pomoc. Złodziej nie mógł się bronić, bo siedząc okrakami na płocie trzymał się go oboracz.

Na krzyk Józka nadbiegł Eggert z flintą Ściągnął złodzieja z płotu i zarżali mu w głębie; był to August Nogens, brat Fryca. Stary wtaki w taki gniew że chciał go prać kolbą flinty, ale mu Józek nie-

jeśli nie doprowadzi do jej ukończenia. Wraz z rokiem starym odchodzi w przeszłość niepowrotną smętny okres dzieł naszych, zwany sejm- i partowładnictwem. Z tego nagwałt kleconego i bylejakiego rupieciami wypełniającego gmachu Rok Nowy zastaje już tylko gruzy. Trzeba je czempredziej uprzątnąć, by założyć fundamenty gmachu nowego o mocnych wiązaniach władzy wykonawczej, uwieńczonych wysoko wynie-

## NOWINY DNIA Z RADOMIA

**OGÓLNE Podania o koncesje alkoholowe**

Ministerstwo skarbu zwraca uwagę osób zainteresowanych, że nadawanie koncesji na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych należy do kompetencji właściwych izb skarbowych. To też składanie podań o udzielenie tych koncesji do ministerstwa skarbu jest niewłaściwe i niecelowe, gdyż ministerstwo wogóle nie rozpatruje takich podań.

**Gwiazdka dla dzieci najbiedniejszych**

Gwiazdka dla dzieci, która miała się odbyć dn. 28 b. m. została odłożona ze względów praktycznych i technicznych do pierwszych dni stycznia. O terminie zainteresowane instytucje i osoby zostaną powiadomione za pośrednictwem afiszy i wzmianek.

**Jasełka**

Sekcja kulturalno-oświatowa przy Zgromadzeniu rzemieślniczym zorganizowała jasełka.

W drugi dzień świąt odbędą się dwa przedstawienia tej jasełki w sali resursy rzemieślniczej.

Początek pierwszego przedstawienia o godzinie 4 pp. Ceny biletów 70 gr. dla młodzieży i 1 złoty dla starszych

**PLACE W RÓŻNYCH CENACH są do sprzedania**

Wiadomość: Radom — Gilnice, ul. Zalewska 15 u Adama Wikła lub ul. Piłsudskiego Nr. 15, m. 4.

częta wybuchaly śmiechem, a on wychodził z izby, machnąwszy ręką na wesołe towarzystwo. Jeszcze jako-tako porozumiewał się z Frydą, bo oboje na uszyli się kilkunastu słów potrzebnych im, to przy jedzeniu, to w gospodarstwie. Jej też wylumaczył, że nie nazywa się „Josph”, lecz Józek, że „gut” znaczy dobrze a „schlecht” źle, „komm” chodź, a „nein” nie. Dziewczyna była pojętna i wkrótce umiała po polsku więcej, niż on po niemiecku. Zawładł ją jednak pod tym względem więcej niż starym Egertowi, który mówił czystym żargonem „platt-deutsch” i bardzo niewyraźnie, bo mu brak zębów przeszkadzał. Wynikały też często śmieszne nieporozumienia między nimi i dopiero rozmowa na migi ratowała sytuację. Gdy raz pojechali na skraj wsi, by kopać torf, stary zaprowadził Józka nad jakąś miedzę i pokazał: — Bis da ist Palingen.

Józek zrozumiał, że tu trzeba bić paliki. Kłwnął głową, poszedł do wozu, wziął siekiere i zaczął się rozgładzać za odpowiednim drzewem. Eggert, nie wiedząc, co chłopak chce robić, zaczął mu tłumaczyć, wreszcie zdenerwował się, a w końcu, widząc głupia minę Józka, wpadł w taki śmiech, że aż siadł na ziemi. Kiedy wracali do wsi, zatrzymał konie na rozstaju pod tablicą i pokazał jencowi: „Orschiff” Palingen, Krejs Rötberg, Langericht Neustrelitz, Amtsgericht Schönbrg — Jakubowski prześlizbowali cały napis, ale zrozumiał z tego tylko tyle, że wieś, w której siedzi, zwie się Palingen. Było mu to wszystko jedno i to tak dalece, że dotąd nie interesował się tem i nie starał się dowiedzieć.

Przeciw niebezpieczeństwu chorób zakaźnych tak groźnemu w porze zimowej najłatwiej i skutecznie zapobiegawczym jest

**STOCK**  
Cognac  
Cognac  
Cognac

**Paskarstwo zapalczone**

Na skutek wiadomości o mającej nastąpić pożyczce zapalczonej, a w związku z tem o mającej nastąpić podwyżce ceny na zapalki, tutejsi kupcy pochwalili już od kilku dni wszystkie zapasy.

W niektórych sklepach zapalek już wcale nie sprzedają, tłomacząc się, że brak ich jest w hurtowniach.

Sprawą tą powinny się zająć odpowiednio władze i odrazu środkami najenergiczniejszymi ukrocić tę nową formę paskarstwa.

**Mąż grozi żonie rewolwerem**

Ewelina zgłosiła do policji zażalenie na swego męża Franciszka, że groził jej zastrzeżeniem z rewolweru. Wylegitymowany wykał się pozwoleniem na broń.

**„Zemglenie Oka”**

Ob. Franciszek Oko zamieszkały we wsi Kieszków, gm. Zakrzew przybył do Radomia razem z sąsiadem Piotrem Mobicim. Posiłkował się „jednym”. Przy sąsiednim stole siedział dobrze już „zawiane” towarzystwo w osobach ob. Bińkowskiego, Giserska 11, Siczki Władysława, Żeromskiego 16, od słowa do słowa, posprzeczano nie o politykę, ale o to kto płaci. W rezultacie protokoł za opilstwo i awanturę. Oko tłomaczył się, że nic nie pamięta, bo go „zemgłilo”.

**Praca w urzędach w dzień wigilijny**

Jutro t. j., w wigilię Bożego Narodzenia praca w urzędach państwowych będzie trwała tylko do godziny 12 w południe.

**Orkiestra Zjednoczenia cechów**

Przy Zjednoczeniu rzemieślniczym powstała ostatnio orkiestra składająca się z młodzieży rzemieślniczej. Orkiestra ta odbywa ćwiczenia pod kierownictwem kapelmistrza 72 pp. p. Więckowskiego.

**O wykup świadectw przemysłowych**

Stosownie do polecenia izby skarbowej Kieleckiej z dnia 17 XII.1930 L. W. 11.37650/2/30, urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych na miasto Radom podaje do wiadomości płatnikom państwowego podatku przemysłowego że ustawowy termin wykupu świadectw przemysłowych na 1931 r. bezwarunkowo nie będzie przedłużony, a lustracja świadectw rozpocznie się 2 stycznia, 1931 r.

**Nagwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci**

(Ofiary złożone bezpośrednio w Redakcji naszej)

Inż Szulc — zł. 5  
Człniewie prywatnej szkoły, p. Ciągłńskiej zł. 10 — oraz zabawki i drobne czeple rzeczy.

**Hanezka Wolańska słodycze.**

Marysia Włoczkowska 4 sukienki, palto, rakietki, rajty, śniegowce i czapkę (Za miły przytem listek i życzenia świąteczne, składa Ci Marysio stary stryjcio-redaktor serdeczne podziękowanie).

Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Radomiu, zamias tradycyjnego opłatka, składa zł. 15 na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci pracowników kolejowych do dyspozycji kolejowego komitetu gwiazdkowego.

Zosia Oldakowska zł. 5.  
Ilka i Mucia Chlewscy palto i czapkę.

**Czego już nie Kradną**

Ob. Kochbaum Jan zamieszkały na obowizku nr 6 zameldował w policji, iż niejaki Stanisław Baszkowski sąsiad zamieszkały Obowizko nr. 8 skradł mu deski z miejsca które się zwykle oznacza dwoma zerami.

**Cudzy węgiel nie grzeje**

Zatrzymano niejakiego Kopyskiego Jana pod zarzutem, iż na stacji Radom z wagonu wyniósł 11 klg. węgla czem naraził dyrekcję kolei na stratę 70 gr. Węgiel odebrano, a Kopyskiego oskarżono o kradzież.

**Mąż grozi żonie rewolwerem**

Ewelina zgłosiła do policji zażalenie na swego męża Franciszka, że groził jej zastrzeżeniem z rewolweru. Wylegitymowany wykał się pozwoleniem na broń.

**„Zemglenie Oka”**

Ob. Franciszek Oko zamieszkały we wsi Kieszków, gm. Zakrzew przybył do Radomia razem z sąsiadem Piotrem Mobicim. Posiłkował się „jednym”. Przy sąsiednim stole siedział dobrze już „zawiane” towarzystwo w osobach ob. Bińkowskiego, Giserska 11, Siczki Władysława, Żeromskiego 16, od słowa do słowa, posprzeczano nie o politykę, ale o to kto płaci. W rezultacie protokoł za opilstwo i awanturę. Oko tłomaczył się, że nic nie pamięta, bo go „zemgłilo”.

**Kalendarz policyjny**

Sporządzono protokoły za następujące przekroczenia: za nieprzebranie godzin handlu 7, za tamowanie ruchu kolejowego 1, za przekroczenie przepisów sanitarnych 5, za podwalenie moralności publicznej 1, za wybielenie szyb w oknie 1, za nieosobowe zachowanie się w urzędzie 1, za nieoswiecenie samochodu 1, za dręczenie zwierząt 1, za przekroczenie przepisów meldunkowych 1.

**Samochód ciężarowy marki RUGBY marki do sprzedania**

Wiadomość: Stefan Karsch Nowy Świat 10.

**Na gwiazdkę!**

Aparaty fotograficzne  
Kasety prezentowe  
Perfomy krajowe i zagraniczne  
Mydła toaletowe  
Świeczniki choinkowe i bengalskie  
Ozdoby choinkowe  
Ondula, żelazka do ondulacji włosów zł. 10.

**POLECA**

**F. Cieszkowski**  
LUBELSKA Nr. 23  
telef. Nr. 269.

CENY KONKURENCYJNE!

**Wojna purytanów angielskich z kinami**

(Korespondencja własna)

London, w grudniu 1930 r.

Dzieją się rzeczy na świecie, o których się nie śniło największym mędrcom. Zapewne nikteli dla przeciętnych obywateli Londynu, lecz i dla najwybitniejszych prawników Anglii rewelacja było wydane przed kilku dniami orzeczenie stołecznej izby sądowej, iż... kinomato-graży od lat dwudziestu kilku czynne są w niedzielę nielegalnie. Okazało się bowiem, że na mocy ustawy z przed 150 lat — bo wydanej w roku Pańskim 1781 — wszelkiego rodzaju imprezy w niedzielę i święta są zabronione pod groźbą wysokiej grzywny. Prawo o odpoczynku niedzielnym było niewątpliwie wielką zdobyczą kulturalnej Anglii w czasach, gdy praca ludzka nigdzie jeszcze nie znajdowała dostatecznej obrony. Za Karola I w r. 1625 ukazała się pierwsza ustawa o odpoczynku osobistym w niedzielę, uzupełniła ją za panowania króla Karola II go w r. 1677 prawo o pracy pomocniczej, wreszcie ustawa z r. 1781 utrwaliła zasady niedzielnego odpoczynku.

Zaden jednak kraj nie ujmuje przepisów prawnych tak rygorystycznie, jak Anglia. Od czasu do czasu wygrzebuje się poźłokle pergaminu, i sędzia w siwej peruce o długich lokach orzeka na podstawie przepisów bardziej odbiegających od ducha czasu obecnego, niż prawo rzymskie od sowieckich kodeksów.

Od pewnego już czasu szereg stowarzyszeń religijnych w Anglii rozpoczęła kampanję o zastosowanie odpoczynku niedzielnego do teatrów. „Jest to dzień, poświęcony Bogu”, twierdzą purytanie anglikańscy „wszelkie stworzenie winno dnia tego odpoczywać, wykonywać praktyki religijne i rozmyślać o Stwórcy”. Wychodząc z tych założeń, stowarzyszenia owe przypuściły szturm do widowisk niedzielnych. Akcja ich idzie w parze z programem rządzącej Labour Partii, wysuwającej na czoło swej działalności jaknajbardziej posuniętą ochronę pracy najmniej, a więc i odpoczynku niedzielny. Od 1-go stycznia obowiązować będzie w Anglii nowe prawo, zmuszające zakłady fryzjerskie do bezczynności w niedzielę. Ale teatry i kina?

Sprawę wstąpiła (zapewne nie z własnej inicjatywy) podmiejska mieszczanka Londynu, skromna i nieznaną miss Millie Orpen. Wytoczyła ona na podstawie owej znamiennej ustawy z r. 1781 powództwo przeciw ośmiu największym kinom Londynu, żądając „odszkodowania za obrażenie uczuć religijnych w ciągu długiego szeregu lat” w „skromnej” kwocie — 195 tysięcy funtów szterlingów.

Asumpt do wytoczenia tego rodzaju powództwa dała miss Orpen orzeczenie izby sądowej w Londynie z ubiegłego tygodnia, która pp. dokładnem zbadaniu stanu prawnego wyjaśniła, że kina otwarte są w niedzielę — nielegalnie.

**Królową zup**

będzie pomidorowa, jeżeli zostanie przyrządzona z praw d i w y c h pomidorów pure-ekstrakt

K. Iłowiecki i S-ka w Płudach.  
Sprzedaż hurtowa w Sp. Akc. „STOWINKOL”  
Warszawa, Plac 3 ch Krzyży 8, tel. 677-02.

Rada hrabstwa londyńskiego, jako najwyższa władza samorządowa okręgu, orzeczenie to zaskarżyła. Rozstrzygnąć ma w najbliższym czasie Izba Lordów, jako sąd najwyższy.

Respekt dla prawa jest jednak w Angli tak dalece posunięty, że przewyższa zasady „commen sense”, zdrowy zaś rozsadek jest dziś w znacznej rozbieżności z duchem prawa z r. 1781. Przewidywać przeto należy, że i Izba Lordów zarządzić może zamknięcie kin w niedzielę i święta. Chyba... chyba tylko irząd (lub nawet opozycja) zdobyć się na to, czego dotąd nie mieli odwagi dokonać: na nowelizację prestarzanych przepisów prawnych. Lecz wówczas spotkaćby się musieli z ostrą opozycją anglikańskiego kościoła i stowarzyszeń Przestrzegania Święta Pańskiego”, które zmobilizowały wszystkie swe siły przeciw widowiskom niedzielnym.

Tak postep idzie w Anglii w parze z twardym konserwatyzmem. Ciągłość prawa i powaga ustaw z przed dwustu lat większą mają siłę od nakazów dnia dzisiejszego. (Ciekawy szczegół: ustawę z r. 1781 uchwalili ten sam parlament, dzięki uporowi którego Anglja straciła Amerykę Północną).

**APARAT FOTOGRAFICZNY**

nabyty w znanej z solidności — FIRMIE —

**A. FINKELSTEINA**

ŻEROMSKIEGO Nr. 11

tudzież wysoce artystyczne wykonanie RYBOTE AMATORSKICH szczególnie POWIĘKSZEŃ.

**UCZEŃ**

na praktykę do przedsiębiorstwa handlowego

**POSZUKIWANY**

WARUNKI: ukończone 4 kl., wiek do 18 lat

Oferty w zapieczętowanych kopertach składać w Administracji „Ziemi Radomskiej” pod „Przyszłość”.

**ZAPRASZAMY**

uprzejmie SZAN. PANIE na przegląd najnowszych modeli sukien wieczorowych, balowych oraz wesełnych. Duży wybór pończoch, rękawiczek, kwiatów balowych, reform.

CENY NIEBYWALE NISKIE.

Uwaga na adres! Uwaga na adres!

**M-MARIE**

PLAC 3-go MAJA 3, (obok hotelu Europejskiego)

**Chcesz** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyczuja listowne: buchalterii, rachunkowości kupteckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Zadzajcie prospektów.



## TO i OWO

### Najbogatsze miasto w Europie

Najbogatszym miastem w Europie jest Paryż. Świadczy o tym najlepiej fakt, że przewidziany na przyszły rok budżet miejski Paryża wynosi olbrzymią sumę 3.040.000.000 franków. Budżet ten nie tylko ma całkowite pokrycie w dochodach, ale miasto zdołało z nadwyżki dochodów porobić znaczne oszczędności. Na samej pożyczce konwersyjnej zaoszczędził Paryż w roku ubiegłym 54 milionów franków.

### Goryl w Marsylii

Od kilku dni Marsylja, wielkie miljonowe miasto południowej Francji, było formalnie sterroryzowane przez małpę. Z miejscowego ogrodu zoologicznego udało się zbiec ogromnemu gorylowi, który z niesłychaną złością, przeskakując z dachu na dach i przebiegając ulicami, przedostawał się z jednej dzielnicy do drugiej, przyczem w ucieczce przed swymi prześladowcami bombardował przechodniów cegłami, ułamkami pokrycia dachów i kamieniami. Pożywienia mu nie brakło, gdyż z łatwością kradł je z wozów z jarzynami, udając się wczesnym rankiem do miasta.

Nietylko jednak goryl był największym niebezpieczeństwem dla Marsylii, lecz również jego prześladowcy, którzy, nie bacząc na publiczność, urządzali kanonadę na ulicach miasta. Policja miała więc trudne zadanie, gdyż musiała łapać nietylko goryla, lecz i niefortunnnych myśliwych. Ostatnio jednak udało się pokonać wszystkie trudności i zbiega sprowadzić do klatki. Nie przeszkadza to jednak bujnej wyobraźni Marsylczyków łączyć tego wypadku z legendą o człowieku, który za grzechy przez czarownicę został zamieniony w goryla i po wieki błąkać się musi po zaułkach Marsylii.

## Miasto bezrobotnych

Chicago przybrało w ostatnich tygodniach szczególny wygląd. Oto pomiędzy wybrzeżem ogromnego jeziora Michigan, a jedną z największych dzielnic rezydencyjnych, chicagowscy bezrobotni zajęli bardzo rozległy szmat terenu niezamieszkałego i pobudowali tam sobie domki i szopy z kawałków blachy, desek, starych cegieł, dachówek i innych odpadków budowlanych, zbieranych po całym Chicago.

Obywatelom tego „nowego miasta” nie brak wisielczego humoru, nazwali bowiem swe osiedle „Hooverville” t. j. „miastem prezydenta Hoovera”, a biegnące pomiędzy domkami uliczki nazwali ochrzczili takimi, jak np. „Bulwar dobrobytu”, „Ulica szczęśliwości” albo „Aleja lepszych czasów”. Na rogu jednej ulic wznosi się sklecona chwiejnie „rezydencja”... „burmistrza” Hoovervill'u, niejakiego Mita Dawana, bezrobotnego górnika, wybranego jednomyślnie na ten urząd przez współmieszkańców tego szczególnego miasta.

## Dziwactwa kobiet

Do specjalnych okazów dziwaczek należą zbieraczki różnych niepotrzebnych przedmiotów. Tak np. niejaka pani Dział zbierała przez kilka lat z rządu wszelkiego rodzaju guziki kolekcja których wzrosła do takiej ilości, że udało jej się zapłacić nimi 6 dużych pokoi. Inna dziwaczka, niejaka Iwona Montreal, miała znów manję fotografowania się. Ściany jej mieszkania były dosłownie od podłogi do sufitu pokryte tysiącami podobizn.

Niezwykłą drogę w niesieniu pomocy swym bliźnim obrała sobie niejaka pani S. Hamilton w Londynie. Sądziła ona, że niezwykle podniesie przemysł i handel zakupując w krainach rozróżne drobnostki. Po jej śmierci znaleziono całe stosy taniego szkła, towarów

zelaznych i kuchennych, wstążek, kotonek i t. d.

Całe szczęście, że wszystkie te dziwactwa zdarzają się tylko u kobiet bogatych, a więc procent ich jest bardzo niewielki.

## Proces o głupotę

Alfred Savoir napisał nową komedję, której bohaterka jest idiotką. Artystka, której rolę tę powierzono, nie interpretowała jej widocznie dość przekonująco, skoro po dwóch próbach reżyser zawyrokował, że nie posiada zdolności do zagrania tej roli. Miast przyjąć wyrok ten jako komplement, artystka uczuła się dotkniętą w swej godności aktorskiej i zażądała odszkodowania w wysokości 10.000 franków. Jeśli proces wygra, co wobec galanterji francuskich sędziów jest możliwe, otrzyma od razu patent na głupotę.

## Radjo - program

STACJI WARSZAWSKIEJ

Wtorek 23.XII

11.40—Przegląd prasy krajowej. 11.58—Sygnał czasu. Hejnał. Odczytanie programu na dzień bieżący. 13.00—Komunikat gospodarczy. 13.10—Kom. meteor. 13.25—Przerwa. 14.00—Kom. gospodarczy. 15.20—Przerwa. 15.35—Chwilka lotnicza. 15.50—„O Emilji Szczyńcekiej” — wygl. prof. Adam Czartkowski. 16.15—Muzyka z płyt gram. 17.15—„Co ma wisieć nie utonie”. 17.45—Popularny koncert symfoniczny, poświęcony Wagnerowi 19.10—Giełda rolnicza. 19.25—Muzyka z płyt gram. 19.35—Prasowy Dziennik Radiowy. 10.50—Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie Opera „Lucja z Lamermooru”. W przerwie odczytanie programu na dzień następny, oraz repertuar Teatrów. Po transmisji komunikaty: meteor., polic., sport., oraz retransmisja ze stacji zagranicznych.

## Djamentowe dno morza

U brzegów południowej Afryki odkryto nowe „tereny” djamentowe. Są one tem szczególne, że leżą pod powierzchnią morza i mogą być eksploatowane jedynie podczas upływu. Morze strzeże swych skarbów i pozwala je sobie wydierać jedynie w rzadkich momentach. Chodzi tu stosunkowo niewielką rozmiarami ławicę podwodną leżącą wśród mielizn i raf przy wybrzeżach Namaquelandu. Ławica ta znika zupełnie podczas przypływu morza. Gdy jednak wady ustępują, poszukiwacze djamentów wchodzą po szyję w wodę i starają się wydobyć jak najwięcej żwiru, w którym, po odpowiednim przepłukaniu, znajdują się luźne djamenty.

Ten prymitywny sposób, przypominający poławianie pereł, jest jedynym sposobem eksploatacji, gdy ze względu na specjalnie trudne warunki docierania styków i ostrość przypływów i odpływów morza, posługiwanie się dragami (bęgrami) jest tam niemożliwe.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

S. ŁADECKI

RWAŃSKA 17.

Firma egzystuje od 1901 r.

Załatwia pogrzeby od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Duży wybór wieńców.

Karawany najnowsze typu.

Ceny niskie.

## PRZETARG

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 20 stycznia 1931 r. o godz. 12-ej w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu przy ul. Żeromskiego Nr. 53 odbędzie się przetarg w drodze zakrytych ofert na dzierżawę kopalni gliny ogniotrwałej przestrzeni 15 ha 4670 m<sup>2</sup> w uroczysku Sielec Leśnictwa Zarnów Nadleśnictwa Przedbórz na okres do dnia 14 czerwca 1935 r. na warunkach obowiązkowego wpłacenia wartości nie mniej 10.000 cent. metr. glinki w przeciągu jednego roku. Oferty z podaniem ceny w złotych w złocie za 1 cent. metr. gliny oparte kaucją w wysokości 2500 zł., należy przesyłać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Do przetargu ofertowego w dniu 20 stycznia 1931 r. na glinę w Nadleśnictwie Przedbórz pod adresem Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu. Kaucja winna być złożona w gotówkę lub w państwowych papierach wartościowych przewidzianych obwieszczeniem Ministerstwa Skarbu z dn. 18 lipca 1930 r. Utrzymujący się przy przetargu winien będzie przy zawarciu umowy uzupełnić kaucję do równo wartości 10.000 cent. metr. gliny wdg. cen zaofertowanych.

Bliższych informacji udzielają Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu i Nadleśnictwo Przedbórz, tamże do przejżenia projekt umowy.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu.

## Czy o tem wiecie?

Nowoczesne mieszkanie ogrzewane jest tylko małymi, przenośnymi **piecykami**

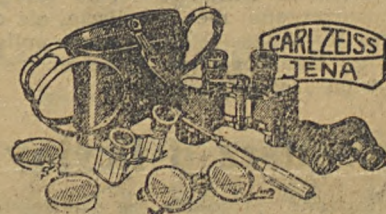
**PIECYKI** Kafilowe najnowszej konstrukcji, o estetycznym wyglądzie z przegrzewaczem 75 proc. oszczędności w opale.

POLECA:

**ST. KORUPCZYŃSKI**

RADOM, ul. ZGODNA 3 — Tel. 205.

10% rabatu



Na gwiazdkę!

10% rabatu

Najmilsze upominki, lornetki, lorniony, mikroskopy szkolne, barometry, futerały, okulary, binokle

POLECA:

**optyk Z. WĘGIER**

ŻEROMSKIEGO Nr. 25.

ZASTĘPSTWO FABRYKI CARL ZEISS.

SKŁAD APTECZNY

**F. ŁAGODZIŃSKIEGO**

w RADOMIU, Plac 3-go Maja Nr. 1

Poleca na podarki gwiazdkowe

Kasety perfumeryjne

Puderniczki ozdobne

Rozpylacze od najtańszych do najwykwintniejszych

Perfamy i wody kolońskie we flakonach i na wagę

Pudry, Mydła toaletowe i Kremy do rąk i twarzy

Ozdoby choinkowe

Świeczki różnobarwne, stearynowe na choinkę

Świeczki iskrowe.

**HUTY LUSTRZANE**

RADOM, Nowy Swiat Nr. 9

Telef. 117 Adres telegr., „LUSTRO - RADOM”

WYRABIAJĄ:

Szkoło szybowe lane, ornamentowe, Katedralne, dachowe, druciałki, dachówki, posadzki, izolatory

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.